Rok X. Nr. 343 Sosnowiec, poniedziałek 16 grudnia 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁEBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 6-97, Drukarni ...
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go M... 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Obniżka cen kartelowych zostanie ukończona 20 bm.

Obecnie zniża się ceny lin, drutu stalowego i kwasu siarkowego

WARSZAWA, 15. 12 Rozmowy z kartelami w sprawie obniżki cen będą zakończone przed świętami zgodnie z zapowiedzią p. ministra przemysłu i handlu złożoną na konferencji prasowej jaka miała miejsce 30 listopada br.

Rozmowy z przedstawicielami karteli w sprawie obniżki cen odbywać się będą jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia i zostaną zakończone w dniu 20 bm. t. j. w piątek.

W sobotę zaś o godz. 13-ej odbędzie się ministerstwie przemysłu i handlu ponownie konferencja prasowa, na której p. minister — zaznajomi prasę o rezultatach akcji zniżkowej.

W tym samym dniu p. minister przemysłu i handlu wygłosi przez radjo przemówienie o problemie karteIów w Polsce.

WARSZAWA 15. 12. Wczoraj odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja pod przewodnictwem pi. ministra dr. R. Góreckiego na której rozpatrzono wyniki przeprowadzonych badań nad cenami wyrobów produkowanych przez kartele Zjednoczenie Fabryk Lin i Drutu Stalowego Sp. z o. o. w Katowicach oraz Zjednoczenie Sprzedaży Kwasu Siarkowego Sp. z o. o. w Katowicach.

Na konferencji tej po dokładnem zbadaniu sprawy postanowiono, że ceny lin powinny zostać obniżone o 10 procent, a drutu stalowego o 20 procent

Są to artykuły nabywane przeważnie przez kopalnie nafty, kopalnie węgla, żeglugę i t p. Na podstawie tego postanowienia ministerstwo przemysłu i Handlu zwróciło się z wezwaniem do kartelu tych artykułów o przeprowadzenie żądanej zniżki. Zniżka ta uwzględnia obniżenie zarówno surowca a więc żelaza i stali jak i innych składników kalkulacji.

Potanienie lin i drutu stalowego ma znaczenie dla wielu gałęzi przemysłowych, używających tych produktów

W sprawie cen kwasu siarkowego który jest podstawowym artukułem przy produkcji wielu środków chemicznych, postanowiono zażądać zniżki w wysokości około 20 procent.

Kartel fabryk lin i drutu stalowego łączy w sobie siedem dużych przedsiębiorstw, a kartel sprzedaży kwasu siarkowego zrzesza pięć dużych zakładów.

Żądanie przeprowadzenia tych zniżek jest definitywne i w razie nieuwzględnienia go zaszłaby konieczność rozwiązania obu karteli, na podstawie znowelizowanej ustawy kartelowej.

Mord rabunkowy w Bielsku

Bandyci nie zdążyli zabrać teczki z pieniędzmi

BIELSK, 15. 12. Wczoraj wieczorem dokonano morderstwa rabunkowego na osobie kupca Rudolfa Vogla. — Vogel powracał w towarzystwie swej małżonki ze sklepu wędliniarskiego, znajdującego się w rynku, do swego mieszkania przy ulicy Wyspiańskiego w gotówce, o czem widocznie ktoś był 15 i miał przy sobie teczkę z 1.600 zł. dobrze poinformowany. Gdy kupiec zbliżył się do bramy swego domu, natknął się przy wejściu na dwuch mężczyzn.

W chwili, kiedy nic złego nie przeczuwający Vogel przechodził koło nich, z odległości dwuch metrów padł nagle strzał, który ugodził kupca w prawy bok i powalił go na ziemię. Strzał był śmiertelny.

Żona ciężko rannego poczęła gwałtownie wołać o pomoc, a krzykami swemi spłoszyła morderców którzy, obawiając się pościgu, nie zdążyli już zabrać teczki z gotówką i zbiegli.

Mimo wszczętego pościgu bandyci zniknęli bez śladu.

Jedna organizacja Z. O. w S. S.

WARSZAWA, 16. 12. Wczoraj obradował w Warszawie zjazd delegatów związków oficerów Wojsk Polskich w stanie spoczynku, na którem doszło do złączenia się wszystkich rozproszonych organizacyj oficerów w stanie spoczynku pod nazwą Związek Oficerów w stanie spoczynku.

Kto wygrał?

W 3 i 4-em ciągnieniu ostatniego dnia 5-ej klasy 34-ej Loterji główne wygrane padły:

Zł. 50.000 na n-ry: 30896 70545

Zł. 25.000 na nr.: 78190

Zł. 20.000 na n-ry: 31412 98885 171438

Zł. 10.000 na n-ry: 349 87 76764 117592

Zł. 5 000 na n-ry. 19919 45764 104486 119508

Zł. 2.000 na n-ry: 12648 75953 120808 148951

Zł. 1000 na n-ry: 125793 137714 169173

Zł. 500 na n-ry: 38240 62589 72277 72566 81798 85929 107191 110570 139555 150968 161508 173055 173720 189641

Zł. 400 na n-ry: 11532 19881 38975 46250 47488 56869 68646 68897 82191 100891 106297 107466 111367 115334 121744 127868 136156 152848 158488 172883 181691

Zł. 300 na n-ry. 36191 57272 68042 74062 76253 79925 93971 98825 99349 109697 119141 130370 131807 132024 136406 152158 153900 182577

Zł. 250 na n-ry. 4437 6210 19111 29956 30144 32518 39611 53348 63582 65121 69061 69466 74854 75379 75634 85420 87189 89745 98476 106344 109800 109815 112769 132572 133474 137072 139867 154465 164361 168938 176761

Tajemnicze zatrucie trzech osób w Modrzejowie

Mąż zatrzymany przez policję pod zarzutem usiłowania otrucia żony i pasierbów

Wczoraj około godziny 11-ej przed południem w Klimontowie w rodzinie bezrobotnego Jacenty Dziury wydarzył się niezwykły wypadek

zatrucia trzech osób.

Druga żona Dziury Marja wraz z dwoma synami z pierwszego małżeństwa 15 i 19-letniemi Łachami zjadła rano śniadanie, składające się z

kawy i chleba ze smalcem

W dwie godziny po spożyciu śniadania Dziurowa i jej dwaj synowie doznali jakby obłędu przyczem ciała ich posiniały i zdradzać poczęli

objawy zatrucia.

Jeden z chłopców w jakiemś obłędnym tańcu usiłował wdrapywać się na ściany mieszkania.

Niezwłocznie zawiadomiono pogotowie które przewiozło obu synów Dziurowej do szpitala, ją zaś pozostawiając na kuracji w domu.

Dziurowa uległa bowiem mniejszemu zatruciu, gdyż jak się okazało wogóle na śniadanie

jadła niewiele.

17 letnia córka Dziurowej również z pierwszego małżeństwa nie uległa zatruciu, gdyż jak się okazało wogóle nie jadła

Zachodzi podejrzenie, że jadło zostało

zatrute przez męża.

Dziurowej - Jacentego. Pod tym zarzutem został przez policji zatrzymany.

Jakiej trucizny dosypano do jedzenia narazie nie ustalono.

Dodać należy, że Jacenty Dziura mimo, że mieszka z rodziną w jednym domu, jednak nigdy znią wspólnie nie jadał.

Podobno Dziura pałał nienawiścią do swych pasierbów.

Policja prowadzi w tej sprawie dalsze dochodzenie.

Obrady lekkoatletów Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Wczorajsze doroczne walne zgromadzenie śląskiego okręgowego związku lekkoatletycznego odbyło się wśród bardzo podnieconej atmosfery. Uczestniczyło w niem 16 przedstawicieli klubów lekkoatletycznych.

Delegaci „Strzelca" oraz klubów z Zagłębia Dąbrowskiego zarzucali ustępującemu zarządowi ospałość brak inicjatywy w organizowaniu zawodów, niestaranie się o instruktorów, trenerów i zaniedabnie forsowania zawodników śląskich do obozów ogólnopolskich oraz do reprezentacyj narodowych.

Z wyjątkiem przedstawicieli „Pogoni", wszyscy inni przedstawiciele klubów głosowali za udzieleniem absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Wszyscy byli zgodni, co do wyboru prezesa którym wybrano przez aklamację dyr. Jeziorowskiego. Pierwszym wiceprezesem wybrany został inż. Gerstnann, na miejsce dotychczasowego inż. Wierzbickiego. Drugim dotychczasowy wiceprezes Antoni Oska. Trzecim wiceprezesem został założyciel i pierwszy prezes SOZLA. red. Nogaj.

W skład zarządu wybrano: p. Pakułę (16 głosów), p. Hericha (14 głosów), p. Olszówkę (12 głosów), kpt. Widela (11 gł.), p. Jeziorowskiego z Sosnowca (11 gł.). prof. Szymońskiego (11 gł.), Żyłkę (10 gł.) i Brolla.

Delegaci Zagłębia Dąbrowskiego postawili nowemu zarządowi dezyderaty w sprawie przeprowadzenia zawodów o mistrzostwo okręgu, na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Jałmużnicy — globtrotterzy

ukradli burmistrzowi Czeladzi palto

W sobotę, bawiącemu u starosty powiatowego w Będzinie w sprawach służbowych burmistrzowi m. Czeladzi Dorobczyńskiemu skradziono, pozostawiony w przedpokoju płaszcz.

W tymże czasie widziano dwuch osobników, którzy odbywają jakoby podróż dokoła Polski i zbierają podpisy różnych instytucyj i osób do swej książki pamiątkowej

Podejrzenie padło na owych podróżników. Już w dwie godziny potem ptaszków z paltem przyłapano w Dąbrowie

Jeden z nich nazywa się Gitling Edward, lat 35 z Wilna. Podróżują już po Polsce od 1930 r. — drugi Andrzej Niemiec, lat 38, ze Lwowa pod... aje od września b r.

Jest on naczeln... okręgowego obwodu młodzie... pracującej we Lwowie i zbiera datki na tę organizację.

Podobno spotkali się obaj pod Grodźcem. Zachodzi przypuszczenie, że nie po raz pierwszy dopuścili się oni podobnej kradzieży. Obaj osadzeni zostali w areszcie w Będzinie

Głosy czytelników.

W czyim interesie?

Dowiedziałem się z prasy miejscowej, że w niedzielę dnia 8 bm. utworzył się w Sosnowcu nowy związek zawodowy p. n. „Stowarzyszenie pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego“, którego zadaniem będzie „popieranie dążeń, zmierzających do dobrobytu, rozwoju kulturalnego i społecznego pracowników umysłowych“.

Potrzebę powołania do życia takiego stowarzyszenia miało uznać na piśmie podobno aż około 300 pracowników.

Następnie komunikat podaje szereg nazwisk osób, które weszły w skład zarządu tego stowarzyszenia. Są tam pracownicy umysłowi z kilku przedsiębiorstw, ale o ile się orjentuję dobrze, we wszystkich tych przedsiębiorstwach już są zorganizowani pracownicy, w istniejącym od 1917 roku Polskim Zw. Zawodowym Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu. Wymienieni również działali w tym związku. Cóż więc powoduje, że pracownicy tworzący nową organizację wyłamują się z jednolitego frontu.

Opinja publiczna interesuje się tym niezdrowym objawem tem więcej, że prawie równocześnie doszło do imponującej konsolidacji związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych pod postacią międzyzwiązkowej reprezentacji.

Przypuszczam, że reprezentacja ta zbliży się również do pracowników fizycznych, istnieje bowiem wiele wspólnych spraw, których skuteczną obronę można przeprowadzić tylko wspólnie.

I w tym czasie grupka pracowników tworzy „własną“ organizację i wyobraża sobie, że będzie mogła w pojedynkę sprostać niezmiernie ważnym zadaniom, jakim cały zmobilizowany świat pracy nie był w stanie dotąd podołać.

I w tym czasie, gdy coraz zacieklejsze ataki przypuszcza na pracowników kapitał, — gdy zagrożone są nasze ubezpieczenia i egzystencja —grupka pracowników robi wyłom we froncie, przez który mógłby napastnik wedrzeć się wgłąb fortecy.

Przeciwnik nasz, który nigdy specjalnego respektu nie odczuwał na widok zdemoralizowanej armji pracowniczej— z zadowoleniem obserwuje ten rokosz, jaki podnieśli rozłamowcy. Jest to ich sojusznik, bo jakkolwiek stowarzyszenie wysuwa na czoło dobrobyt pracownika, jego rozwój kulturalny i społeczny, to jednak działa wbrew interesom pracowniczym.

Wartoby więc zastanowić się komu zależało na tym rozłamie i to właśnie w tym czasie, gdy nad Zagłębiem gromadzą się coraz ciemniejsze chmury.

Sądzę, że międzyzwiązkowa reprezentacja pracownicza powinna się odpowiednio ustosunkować do tego nowego tworu który stanowi, niestety jeszcze jeden dowód, jak niesfornym elementem jest pracownik umysłowy.

Jeszcze jest czas opamiętać się!

OTTON KNEFEL.

W dziesiątą rocznicę śmierci Stefana Żeromskiego
Akademja w Sosnowcu

Staraniem koła kulturalno - oświatowego zespołów robotniczych im. A. Skwarczyńskiego odbyła się wczoraj w sali kina „Palace“ w Sosnowcu akademja z okazji przypadającej w bieżącym roku dziesiątej rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego.

Na program akademji złożyły się: daklamacja artystki teatru miejskiego p. Królikowskiej, która wygłosiła piękny wiersz Kazimierza Wierzyńskiego poświęcony pamięci Żeromskiego pt. „Puszcza Jodłowa“, hymm państwowy, odegrany przez orkiestrę związku kolejarzy, przemówienie prof. dr. T. Pasiebińskiego pt. „Żeromski jako budziciel idei niepodległości“, występy chóru związku zawodowego pracowników ubezpieczalni społecznej pod batutą A. Sollocha, przemówienie posła J. Kaczkowskiego p.t. Polska współczesna w twórczości Żerom.“ gra na skrzypcach p. Kuchcińskiego, który wykonał „Ave Maria“ Schuberta i „Melodje“ Glucka, oraz przemówienie nacz. K. Nawrockiego p. t. „Żeromski —

Wśród licznie zebranej na akademji publiczności panował nastrój pod tem, że nazwisko Żeromskiego nie obce niosły i poważny który świadczył o jest zagłębiowskim robotnikom którzy zainicjowali i zorganizowali tę imprezę, że wielkie idee twórcy „Przedwiośnia“ znalazły zrozumienie u ludzi do których kazał przybyć autor „Ludzi bezdomnych“ bohaterowi swej pięknej powieści — Judymowi.

Postulaty pracowników miejskich
w Będzinie

Odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie członków związku zawodowego pracowników miejskich w Będzinie, na którem po zapoznaniu się z rządowym projektem ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym i wyczerpującej dyskusji, zgromadzeni zaprotestowali przeciw zamierzonym naruszeniom praw pracowniczych nabytych oraz nałożenia na pracowników miejskich ograniczeń.

Jednocześnie uchwalono domagać się za pośrednictwem swych władz naczelnych poczynienia we wspomnianym projekcie następujących poprawek:

1) ustalenia jednolitych norm prawnych w zakresie charakteru stosunku służbowego dla ogółu pracowników samorządu, niezależnie od funkcji i działu służby,

2) prawa dochodzenia roszczeń, wynikających ze stosunków służbowych przed sądami powszechnemi,

3) rzeczywistej stałości stosunku służbowego w tem rozumieniu, że wyłączone jest rozwiązanie tego stosunku „dla dobra służby“ w drodze przeniesienia w stan nieczynny itp., to jest z wyłączeniem czynnika swobodnego uznania władzy,

4) respektowania praw nabytych w tem rozumieniu, że pracownicy posiadają uprawnienia do niewyrażania swej zgody na nowe przepisy i w tym wypadku prawa nabyte realizują w postaci emerytury lub odprawy,

5) zachowania w pełni praw obywatelskich pracowników, w szczególności zaś prawa koalicji,

6) wyłączenia możności przeniesienia pracownika z urzędu z jednego związku samorządowego do drugiego,

7) ustawowe uregulowanie czasu pracy i zasady wynagrodzenia za godziny nadliczbowe,

8) ustalenia parytetowego składu komisyj dyscyplinarnych, to jest złożonej w równej ilości z przedstawicieli związków samorządowych i pracowników pod przewodnictwem sędziego zawodowego oraz zagwarantowania pracownikowi prawa do obrońcy z grona adwokatów lub osób delegowanych przez związki zawodowe.

Gdy się dba o konsumenta
W tej dziedzinie kryzys się dawno skończył

(C. P. C.) Już mija drugi rok, od czasu, kiedy wszystkie fabryki odbiorników radjowych, zapomniały o kryzysie i pracują pełną parą. Oczywiście, mówiąc to, mamy na uwadze jedynie duże wytwórnie t. zn. przemysł fabryczny, o pierwszorzędnej produkcji, posiadającej laboratorja naukowe pozwalające wypuszczać na rynek aparaty tanie, a wypróbowane w jakości. W tych warunkach radjowy przemysł chałupniczy, który był istną plagą naszej radjofonji, musiał upaść, gdyż nabywca szybko zorjentował się, że nie ilość lampek w aparacie, imię wytwórni gwarantuje dobry i trwały odbiornik.

W ciągu półtora roku Polska powiększyła swą liczbę radjoabonentów o 50 proc. W tymże czasie spośród dawnych abonentów „detektorowiczów“ wielka ich liczba nabywała odbiorniki lampowe, duża ich liczba wymieniła aparaty bateryjne na odbiorniki zelektryzowane. Lecz proces ten nie jest skończony. Aby Polska mogła dorównać radjofonizacji Niemiec, powinniśmy posiadać 3 miljony radjoabonentów.— Mamy ich zaledwie 450 tysięcy mimo tak intensywnego wzrostu.

Przemysł radjowy rozwija się też w tempie niezwykle szybkiem. Firmy, produkujące aparaty złe, upadają, lecz dobre rozwijają się w sposób iście amerykański. — Czy przypuściłby kto, że w Wilnie pozbawionem przemysłu, fabryka radjowa „Elektrit“ doszła w rozwoju swoim do ogromnej liczby 750 pracowników zatrudnionych stale i — co w dzisiejszych czasach jest ważne — bez widma utraty pracy i zmniejszenia zarobków. Że w dalekiem kresowem Wilnie powstała i intensywnie rozwija się taka placówka rodzimego przemysłu świadczy dobitnie, iż produkt polskiej wytwórczości może być w swej jakości pierwszorzędny i będzie konkurować śmiało z produkcją zagraniczną.

To też dziś już nie widzimy w Polsce odbiorników zagranicznych, a ten, ktoby poszukiwał ich na polskim rynku, napewno nie zna wysokiej jakości krajowej produkcji. Zaś znawcy spraw polskiej radjofonji twierdzą, iż ostatnio notowany niezwykły rozrost ilości radjoabonentów przypisać należy właśnie dobroci polskiego odbiornika.

—oOo—

ECHA TRZECH KRADZIEŻY PRZED SĄDEM W CZELADZI.

P. Apolonja Wieczorkowa z Grodźca o zmroku zauważyła kradzież worka żyta z sieni. Zaalarmowała sąsiadów i rozpoczęła pościg za złodziejem.

Przypadek zarządził, że po upływie krótkiego czasu zastąpiła drogę złodziejowi, który na jej widok rzucił żyto na ziemię i począł uciekać. Ucieczka trwała jednak krótko, złodziejaszka, którym okazał się Władysław Omyliński z Grodźca ujęto.

Omylińskiego sąd w Czeladzi skazał na 8 miesięcy więzienia.

W drugiej rozprawie odpowiadali dwaj mieszkańcy Czeladzi, zam. przy ul. Strzeleckiej: Br. Skrzypiec i J. Gajos oskarżeni o kradzież kapusty przodownikowi policji J. Zarębskiemu z Czeladzi.

Skrzypiec i Gajos skradli kapustę przodownikowi Zarębskiemu z pola i wieźli ją przez kol. Saturn. Kiedy natknęli się na policjanta Rogoża nie potrafili wytłumaczyć się z pochodzenia kapusty. W toku dochodzenia przyznali się do kradzieży.

Sąd skazał ich po 6 miesięcy więzienia.

Trzecia rozprawa odbyła się przeciwko 16-letniemu F. Ulickiemu, któremu akt oskarżenia zarzucał usiłowanie włamania się do lokalu CKS. Ulickiego trzech policjantów ujęło w chwili, gdy leżał na balkonie obok lokalu CKS. Oskarżony tłumaczył się, że rodzice wypędzili go z domu, więc udał się na balkon, gdzie miał przespać noc. Na podstawie zeznań świadków, sąd Ulickiego od zarzucanego mu przestępstwa uniewinnił.

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 16 grudnia.

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33. Pobudka do gimnastyki. 6.34. Gimnastyka. 7.20. Dziennik poranny. 8.00. Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12.00. Hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03. Dziennik południowy. 13.25. Chwilka gospodarcza. 13.30. Przerwa. 15.15. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 „Panna Tola śpiewa“. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15. Koncert 16.45 „Włamanie“ — skecz. 17.00 Kobieta w walce z gruźlicą. 17.15. Minuta poezji. 17.20 Recital śpiewaczy Józefa Gaczyńskiego. 17.55. C. M. Weber: Trio. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50. Pogadanka aktualna. 17.45. Tegoroczni laureaci nagrody Nobla. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30. Skrzydlaci listonosze — pocztowe gołębie. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55. Obrazki z życia Polski współczesnej. 21.00 Koncert muzyki podhalańskiej. 21.30. Wieczór literacki 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R.

KRONIKA

Poniedz. 16 Grudzień	Dziś: Euzebjusza B. m. Jutro: Łazarza B. Wschód słońca: 7.41 Zachód słońca. 3.24

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 7.30 wieczorem przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, doskonała komedja S. Kiedrzyńskiego pt. „Cudzik i Spółka“.

Jutro o godzinie 8.30 teatr miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kina „Orzeł“, przebojową komedję scen stołecznych S. Kiedrzyńskiego pt. „Cudzik i Spółka“.

—o0o—

Z KOMITETU „DNI PRZECIWGRUŹLICZYCH“ W SOSNOWCU.

Komitet „Dni przeciwgruźliczych“ w Sosnowcu na okres kampanji bieżącego roku ukonstytuował się w następującym składzie: prezes komitetu — dr. K. Kucharski, wiceprezes — dyr. W. Lewandowski, skarbnik — I. Majewski, sekretarz — dr. M. Molicki.

Przewodniczący komisji dochodowej — dyr. W. Lewandowski, przewodniczący komisji propagandowej — dr Sł. Starzyński

Ruchliwa komisja dochodowa zorganizowała w dniu 7 bm. zbiórkę za pośrednictwem znaczków w lokalach zamkniętych a w dniu 8 bm. na ulicach miasta, osiągając w wyniku: w lokalach zeł rano zł 128.49 ze zbiórki ulicznej zł. 225.28. Razem zł. 353.77. Wydatki zł. 26.40 Pozostałość zł 327.37.

W dniu 19 bm. komisja urządziła wielka tombolę żywnościową w „Palais de danse“.

Komisja przychodowa pragnąc dotrzeć do jaknajszerszych warstw ludności — apeluje do wszystkich organizacyj o zorganizowanie odczytów i pogadanek o gruźlicy, nadmieniając, że na żadanie. zgłoszone do sekretarjatu komitetu (ratusz, wydział zdrowia, tel. wewn. 71) skieruje prelegenta dla wygłoszenia odczytu.

—o—

— Zarząd legji inwalidów wojsk polskich im. gen. J. Sowińskiego w Sosnowcu zawiadamia wszystkich swych członków, że chcąc przyjść z pomocą niezamożnym członkom na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, postanowił rozdać skromną „Gwiazdkę świąteczną“. Uprasza się życzących sobie otrzymania „Gwiazdki“, aby zarejestrowali się w sekretarjacie legji inwalidów wojennych wojsk polskich w Sosnowcu, ul. Warszawska nr. 22. Członkowie zamiejscowi, którzyby pragnęli korzystać ze wspomnianej „Gwiazdki“ mogą swe zgłoszenia podać ewentualnie pisemnie. Rejestracja zainteresowanych członków odbywać się będzie od dnia dzisiejszego do 21 bm. włącznie w godz. od 10 do 14 w sekretarjacie legji. „Gwiazdka“ wydawana będzie w dniu 23 bm. w godz. od 12 do 11-ej.

— Ekspozytura wojewódzkiego biura funduszu pracy w Sosnowcu podaje do wiadomości bezrobotnym pobierającym zasiłki ustawowe, że wypłata zasiłków za okres płatniczy od 16 do 28 grudnia br., odbędzie się nie w dniu 30 grudnia br., lecz w dniu 23 grudnia 1935 r., tj. przed świętami Bożego Narodzenia.

— Kupcy olkuscy radzili o swoich sprawach. Odbyło się w Olkuszu ogólne zebranie stowarzyszenia kupców polskich, na którem p. Fr. Czarnecki wygłosił referat w sprawach organizacyjnych, zmianie ustawy o ochronie lokatorów. ulg w opłatach patentu itd. P. Czarnecki złożył również sprawozdanie z kongresu kupców polskich w Krakowie. W sprawie hurtowni kupieckiej przemawiał p. Niewiara. Po dyskusji na ten temat, ustalono termin zgłoszeń na członków hurtowni do 25 bm.

Nowy zarząd stow. kupców polskich składa się z osób. pp. Fr. Czarnecki — prezes, Ignacy Paul — zastępca, Zbieżanka — sekretarz, Ign. Bogdalin — skarbnik, członkowie zarządu: pp. Józef Świątkowski i Władysław Kalarus.

ZE SPORTU

Obrady piłkarzy zagłębiowskich

P. W. Wolski nadal prezesem podokręgu

Wczoraj, w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem walne zebranie członków podokręgu Zagłębia. W zebraniu wzięli udział delegaci 25 klubów piłkarskich.— Ponadto obecni byli inż. Bijasiewicz — prezes kieleckiego OZPN. i p. Mallow, jako obserwator z ramienia PZPN. oraz delegaci podkolegjum sędziów pp. prezes Słomczyński i Czech.

Obrady zagaił prezes Wolski, który wręczył klubom dyplomy za zdobyte mistrzostwo w ub. roku, a mianowicie: CKS.-owi, Solvayowi za mistrzostwo rezerw A klasy, Hakoahowi za mistrzostwo B klasy, Zewowi, Orłowi i Placówce za mistrzostwo C klasy. Jednocześnie wręczono dyplom honorowemu członkowi podokręgu p. Sliwoniowi.

Następnie na przewodniczącego powołano p. Mallowa, na asesorów wybrano inż. Michalskiego i dr. Bartnika. Sekretarzowali pp.: Gwóźdź i Krawczyk.

SPRAWOZDANIA.

Po wyborze prezydjum i odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, sprawozdania złożyli: prezes Wolski — sprawozdanie ogólne, p. Bluszcz z sekretarjatu p. Oleksiak — sprawozdanie kasowe, p. Bitnerowski — kapitan sportowy.

Po sprawozdaniach przewodniczący p. Mallow zaapelował do zebranych, aby prowadzili dyskusję rzeczowo.

Na wstępie dyskusji p. Nieszporek postawił wniosek o udzielenie głosu zdyskwalifikowanym członkom b. wydziału gier i dyscypliny. Wniosek ten został uchwalony. Jedynie tylko przedstawiciele sosnowieckiej Unji i Brygady ze Strzemieszyc głosowali przeciwko udzieleniu głosu zdyskwalifikowanym działaczom.

W dyskusji zabierało głos wielu delegatów, którzy w większości atakując ustępujący zarząd podokręgu poruszali własne sprawy klubowe. Nieliczni tylko w swych przemówieniach zwracali uwagę na ogólne stosunki w sporcie zagłębiowskim.

WYJAŚNIENIA ZDYSKWALIFIKOWANYCH DZIAŁACZY.

Na przemówienia delegatów odpowiedzieli: prezes Wolski, wiceprezes Sadowski oraz p. Czech, jako przedstawiciel podkolegjum, rzeczowo wyjaśniając kwestję zarzutów.

Skolei udzielono głosu zdyskwalifkowanym b. członkom W. G. i D. pp.: Lorkowi, Horzelskiemu, Stojczykowi i Koźlikowi.

P. Lorek wyjaśnił sprawę zawieszonego Tuszyńskiego i podał motywy, na których opierał się WG. i D. pozwalając temu graczowi na udział w drużynie. Następnie stanowczo stwierdził, że nie może być mowy o fałszerstwie jakichkolwiek dokumentów o co jest posądzony, jak również o stosowanie dwulicowej polityki. Wyjaśnienia p. Lorka zostały przyjęte przez zebranych oklaskami.

Również pp. Horzelski i Stojczyk ze swej strony składali wyjaśnienia, co do sprawy imputowanych im przekroczeń.

Zaznaczyć należy, że zdyskwalifikowani zgodnie oświadczyli, że w czasie rozpatrywania przez okręg kielecki ich przekroczeń nie byli oni badani, jak również świadkowie z ich strony. Okręg więc oparł się tylko na posiadanych dokumentach, nie badając sprawy bardziej szczegółowo.

Zdyskwalifikowany p. Koźlik w swem wyjaśnieniu z rozbrajającą szczerością przyznał się do popełnionych przekroczeń. W przeświadczeniu tego „działacza“ postępowanie jego było zupełnie zgodne z przepisami sportowemi. Usprawiedliwienia p. Koźlika spotkały się z ironicznemi uwagami zebranych.

Skolei po sprawozdaniu komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi udzielono przez aklamację — absolutorium.

NOWY ZARZĄD

Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: prezes — Wolski, wiceprezes — Sadowski, skarbnik — Oleksiak, Bitnerowski — kapitan sportowy, Nieszporek, Więcek i Bronne — członkowie. Zastępcy pp.: Andrzejewski. Lesiak, Rotensztajn.

Wydział gier i dyscypliny: pp. przewodniczący — Bluszcz, członkowie: Gwóźdź, Kościuch, Krawczyk, Rozenzaft, Fliegier i Romik. Zastępcy pp.: Weber, Badanko i Kubiczek.

Komisja rewizyjna pp.: Binkiewicz, Nawrocki, Rosoł, zastępcy: Sietrecki i Kusiński.

ZNAMIENNA UCHWAŁA.

W wolnych wnioskach walne zebranie piłkarzy powzięło bardzo znamienną uchwałę: Mianowicie uchwalono wniosek, aby sprawę zdyskwalifikowanych b. członków WG. i D. przekazać do ponownego rozpatrzenia komisji okręgu, ale w nowym składzie. Uznano bowiem, że okręg zbyt pochopnie postąpił, dyskwalifikując tych działaczy.

Zaznaczyć przytem należy, że przedstawiciel okręgu kieleckiego prezes inż. Bijasiewicz, opuścił zebranie przed wyjaśnieniami zdyskwalifikowanych, to też na wszelkie zarzuty, stawiane zarządowi okręgu, nikt nie udzielił walnemu zebraniu wyjaśnień.

Fakt ten był różnie komentowany przez delegatów klubów obecnych na zebraniu.

W dalszym ciągu uchwalono szereg wniosków przedstawionych przez ustępujący zarząd, a dotyczących regulaminu podokręgu i rozgrywania mistrzostw.

Budżet podokręgu na 1935-36 r. uchwalono w sumie 4.500 zł., przyczem podokręg ma zamiar zaangażować trenera piłkarskiego.

Zebranie zakończone zostało po zgórą siedmiogodzinnych debatach.

O mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego w boksie

W ub. sobotę i wczoraj, odbyły się dalsze spotkania o mistrzostwo drużynowe podokręgu bokserskiego Zagłębia Dąbrowskiego.

Wyniki spotkań są następujące:

POLICYJNY — B. K. S. (Dąbrowa) 11:5.

W ub. sobotę odbył się w sali „Ogniska“ w Dąbrowie mecz pomiędzy BKS. z Dąbrowy a Policyjnym z Sosnowca. Drużyna sosnowiecka wystąpiła bez Welgrüna który nie wykazuje chęci do bronienia barw „granatowych“.

Mecz zakończył się zwycięstwem Policyjnego KS. w stosunku 11:5 pkt.

Wyniki poszczególnych walk:

Waga musza: Żelazny (B) zdobył dwa punkty spowodu nadwagi Hanaka (P)

Waga kogucia: Lejzorgen (P) zremisował z Cieplakiem (B).

W wadze piórkowej: Rędzioch (P) w III rundzie rozłożył na deskach Wójcika (B).

Waga lekka: Domański (P) wysoko na pkt. wygrał z Kliszewskim (B).

Waga półśrednia: Knapik (B) wygrał spowodu dyskwalifikacji Marchewki (P).

Waga średnia: Banach (P) w I rundzie wygrał przez techn. k. o. z Roszykiewiczem (B).

W wadze półciężkiej: Wyjadłowski (P) wygrał walkowerem spowodu braku wagi u Pietrzyka (B).

W wadze ciężkiej: „Hetmańczyk“ (P) w pierwszej rundzie znokautował Sluzera (B).

Sędziował w ringu p. Rzymana. b. dobrze. Widzów około 600.

C. K. S. — MAKABI 16:0 w. o.

Mecz pomiędzy CKS. a Makabią, który odbyć się miał w Sosnowcu nie doszedł do skutku. Zawodnicy Makabi nie stawili się do wagi i oddali CKS. punkty walkowerem 16:0.

UNJA — NORDJA 12:4.

W Sosnowcu odbył się wczoraj wieczorem w sali K. P. W. mecz bokserski z cyklu zawodów o drużynowe mistrzostwo Zagłębia pomiędzy Unją i Nordją. Mecz zakończył się zwycięstwem Unji w stosunku 12:4. Unja zdobyła punkty walkowerem w następujących wagach. muszej, lekkiej, półśredniej i półciężkiej, resztę punktów zdobyli. w średniej Obst w spotkaniu z Feldbaumem oraz w ciężkej Gładecki w spotkaniu z Steinitzem. Punkty dla Nordji zdobyli Diament z Okrajnym walkowerem oraz Dattner z Ottenburgiem.

Sędziował p. Wende z Katowic, b. dobrze. Widzów 300.

ZAPRAWA ZIMOWA LEKKOATLETÓW STRZELECKIEGO KS. W SOSNOWCU.

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej Strzeleckiego KS. w Sosnowcu zawiadamia swych członków, iż zaprawa zimowa odbywać się będzie począwszy od 17 bm. w każdy wtorek i czwartek dla pań od godz. 18 — 19-ej, dla panów od 19 — 20 w szkole powszechnej nr. 4 ulica Prez. Mościckiego.

Ponieważ klub zgłosił swój udział w zimowych mistrzostwach Polski, mających odbyć się w miesiącu lutym w Przemyślu, przeto w interesie samych zawodników leży wziąć jaknajliczniejszy udział w zaprawie, celem podtrzymania swej formy.

SKODA (WARSZAWA) — I. K. B. (ŚWIĘTOCHŁOWICE) 10:6

W Warszawie rozegrany został wczoraj w południe pierwszy mecz z cyklu rozgrywek finałowych o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Skodą warszawską i I. K. B. Świętochłowice, który zakończył się spodziewanem zwycięstwem Skody warszawskiej w stosunku 10:6.

Wynik powyższy, mimo, że świętochłowiczanie oddali 2 punkty walkowerem w wadze ciężkiej, nie jest dla nich tak zły.

Wyniki walk są następujące:

Mroczek (IKB) pokonał w starciu przez k. o. Fuzjaniego. W 3 starciu Mrozek był kilkakrotnie na deskach, lecz pod koniec walki był daleko lepszym i serją ciosów zmuszał swego przeciwnika do kapitulacji. Jarząbek przegrał do Czortka zupełnie niezasłużenie. Była to typowa walka remisowa i najładniejsza. Pinta pokonał na punkty Muellera zupełnie niezasłużenie. Nawa przegrał do bezwzględnie lepszego Bakowskigo, Świerk pokonany został przez Seweryniaka na punkty. Ślązak od początku walki dążył do zwycięstwa przez k. o., przyczem Seweryniak trzymał się ustawicznie w defenzywie, dopiero w ostatniem starciu całą parą ruszył do ataku i dzięki lepszej technice, odniósł zwycięstwo na punkty nad osłabionym Świerkiem. Piechowi przyznano zwycięstwo przez zdyskwalifikację Matyaszewskiego. Warszawianin w pierwszem starciu ciosem niżej pasa powalił Ślązaka na deski, lecz komisja sędziowska odebrała mu zwycięstwo wskutek nieprzepisowego ciosu. Rzeznik odniósł porażkę w spotkaniu z Pisarskim. Ślązak trzymał się początkowo bardzo dobrze. W trzeciem starciu Pisarski zmuszony był kilkakrotnie pójść na deski. W ostatniem starciu zmieniła się sytuacja i Pisarski serją ciosów wypunktował Rzezika. W wadze ciężkiej ślązacy nie wstawili przeciwnika.

STANY ZJEDNOCZONE WEZMĄ UDZIAŁ W OLIMPJADZIE.

Odbyło się w Nowym Jorku walne zgromadzenie Amateur Athletic Union, które zastanawiało się nad udziałem Stanów Zjednoczonych w igrzyskach olimpijskich. Po pięciogodzinnej dyskusji uchwalono, że Stany Zjednoczone wezmą udział w igrzyskach berlińskich, przytem za udziałem padło 58 głosów, a przeciw udziałowi 55. Większość zatem wynosiła trzy głosy, a nie jeden, jak tego sobie życzyły niektóre pisma nastrojone antyniemiecko.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad główny wróg olimpjady w Berlinie prezes A. A. U. Mahoney, dla którego uchwała, opowiadająca się za wzięciem udziału w Igrzyskach była dotkliwą porażką, złożył swój urząd prezesa A. A. U.

Rezygnacja p. Mahoney'a nie wywołała większych komplikacyj.

Kronika

× **Zarząd koła sportowego absolwentek przy żeńskiej szkole handlowej im. Król. Jadwigi w Sosnowcu** podaje do wiadomości, że we czwartki odbywa się gimnastyka pod kier. absolwentki instytutu wychowania fizycznego w Krakowie, o godzinie 19. Absolwentki, które chciałyby korzystać z tych lekcyj gimnastyki, proszone są o przybycie we czwartek o godz. 19 do lokalu szkoły.

× **Kurs instruktorski.** W trosce o rozwój lekkiejatletyki polski związek lekkoatletyczny postanowił powołać na kurs instruktorski o charakterze metodyczno - unifikacyjnym, który organizuje w czasie od 16 — 21 bm. w CIWF. kilkunastu najlepszych instruktorów lekkoatletycznych. Kurs ten ma na celu ustalenie najlepszych metod treningu we wszystkich gałęziach lekkiejatletyki.

Z okręgu śląskiego powołany został trener, a zarazem zawodnik Strzeleckiego KS. z Sosnowca Mirosław Zieliński, który dłuższy czas pełnił funkcje instruktora miejskiego komitetu WF. w Sosnowcu.

× **Zawody ping - pongowe.** Wczoraj odbyły się koleżeńskie zawody ping - pongowe pomiędzy drużynami KSM. (Milowice) a Z. S. oddział Sosnowiec II w Milowicach. Mecz powyższy zakończył się wysoką wygraną Z. S. Sosnowiec II w stosunku 6:1.

OŻYWIENIE W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE SAMOCHODOWYM.

W ramach umowy handlowej z Angiją przewidziany jest m. in. również import samochodów angielskich do Polski, przyczem pod uwagę brane są także samochody znanej marki „CROSSLEY MOTORS LTD". Samochody tej marki cieszą się z racji swych zalet wielkiem uznaniem miarą którego jest naprzykład, że rząd angielski udzielił zakładom „Crossley Motors Ltd." bardzo poważnego zamówienia w sumie 300 tysięcy funtów szterlingów (8 miljonów złotych) na wykonanie 416 sztuk opancerzonych ciężkich samochodów wojennych. Wszystkie fabryki motorów i samochodów koncernu „Crossley" w Manchester, Gorton, Openshav, Noltingham i Stockport pracują dzień i noc na trzy zmiany.

Komisja doradcza przy Funduszu Pracy

Zgodnie z rozporządzeniem ministra opieki społecznej z dn. 28 marca 1935 r. przy ekspozyturze wojewódzkiego biura funduszu pracy w Sosnowcu powołana została do życia komisja doradcza.

Celem powyższej komisji jest współdziałanie przy wykonywaniu czynności pośrednictwa pracy przez biuro ekspozytury i jej instytucje zastępcze W skład komisji doradczej wchodzą przedstawiciele funduszu pracy, inspekcji pracy, samorządu terytorjalnego, gospodarczego, pracodawców i pracowników.

W dniu 12 bm. odbyło się w lokalu ekspozytury funduszu pracy pierwsze posiedzenie powołanej komisji, pod przewodnictwem kierownika ekspozytury p. Tomasza Majera. Na posiedzeniu tem rozważana była sprawa pośrednictwa pracy. Celem bliższego zaznajomienia się z zasadami organizacji komisji doradczej i poruszonemi sprawami postanowiono posiedzenie odroczyć do dnia 18 bm.

Wiadomości radjowe

OSTATNIE CHWILE PRZED „CHOINKĄ".

Ruch przedświąteczny w sklepach jeszcze się nie rozpoczął, mimo, że już za tydzień zaczynają się święta. W tych kryzysowych latach wszyscy ściskając ostatni grosz, ociągają się z zakupami zwlekając do ostatka. Ale przecież to święta Bożego Narodzenia, „Gwiazdka", podarunki i prezenty kupić trzeba, obdarować najbliższych musi każdy.

Dotychczas wzmożony ruch przedświąteczny zaobserwować można tylko w sklepach radjowych. Tylko tam jest tłoczno. Radjo jest tym podarkiem najpraktyczniejszym i niesie radość nietylko jednej osobie, a całej rodzinie. Nie trzeba się wcale namyślać, ani długo decydować. Może sprawiać trudności conajwyżej wybór odbiornika. Na serje jubileuszową Elektrit składa się aż sześć typów odbiorników, ale o wyborze będzie decydowała tylko suma przeznaczona na kupno, bowiem każdy typ aparatu jest w swojej klasie bezkonkurencyjny i jest ostatnim słowem techniki. Ale też dzisiejsza publiczność wykazuje przedewszystkiem zaufanie do tych odbiorników, których wytwórnia przetrwała próbę czasu. Taką próbą czasu może być jubileusz dziesięciolecia. W Polsce radjofonia zrodziła się również w 1925 r

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO konto PKO. 1313.

DROBNE OGŁOSZENIA

TRZEWICZEK IGNACY zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo Będzińskie.

Zdolni akwizytorzy z referencjami dla specjalnej pracy akwizycyjnej, branży reklamowej, poszukiwani od zaraz. Zgłoszenia osobiste w godzinach od 10—12 codziennie w firmie: Tow. Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 11.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

115. POWIEŚĆ.

— —Oto wyrzekła pani Lebret, dobywając z szufladki sztukę dziesięciofrankową—przyjmij odemnie na szczęśliwy początek.

Joanna zarumieniła się, podziękowała i odeszła uradowana.

W południe przybyła do piekarni, gdzie miejscowa służąca już na nią oczekiwała. Poszły razem i wdowa Fortier notowała sobie w pamięci wszystkich klientów, odbierających chleb rano. Następnie poszła powtórnie wieczorem z tąż samą suchą i gniewliwą dziewczyną, którą widzieliśmy przy przybywającą do odźwiernej domu, gdzie Łucja zamieszkiwała, poczem odebrawszy od pani Lebret polecenia na dzień następny, wróciła do siebie. Joanna nie mogła w domu obiadować; całodzienna praca oraz zamierzone poszukiwania, nie pozwoliły jej kuchnią się zajmować. Widząc, iż w Gospodzie piekarzów potrawy nie były zbyt drogiemi, tam stołować się postanowiła Spotkawszy lugduńczyka, dziękowała mu gorąco za udzieloną sobie pomoc w tej sprawie.

— Nie uczyniłem nic tak wielkiego — mówił chłopiec — cieszy mnie, żem ci mógł być użytecznym, matko Elizo.

I odtąd nazwa matki Elizy została nadaną Joannie w piekarni, gdzie uważano ją jako jedną ze swoich.

Nazajutrz rano o oznaczonej godzinie, wdowa była na stanowisku. Czas był pogodny, lecz zimny. Nowa roznosicielka wolała wziąć pudło z chlebem na plecy, niż pchać przed sobą wózek, i przyodziana długim fartuchem z błękitnego płótna, z nożem wiszącym u pasa, rozpoczęła obchód swych konsumentów. W książce adresowej wypisała sobie drogowskaz, aby jaknajmniej tracić czasu na poszukiwania. Ulica Bourbon była najbardziej oddalona, zostawiła ją więc sobie na ostatek. Przybyła tam o wpół do dziewiątej.

— Otóż znów nowa roznosicielka!— zawołała, ujrzawszy ja odźwierna.

— Tak jest—odrzekła z uśmiechem Joanna; — miej pani jednak nadzieję, że ta długo pozostanie...

— Będziemy zadowoleni, jeżeli codzień tak punktualnie, jak dzisiaj chleb dostarczycie..

— Będę się starała; a teraz proszę wskazać mi piętra, na które mieszkańcom mam znosić pieczywo.

Po otrzymanem objaśnieniu zaczęła obchodzić klijentów. Przybywszy na szóste piętro, ujrzała dwoje drzwi naprzeciw siebie, a nie widząc napisu, przystanęła rozmyślając w które zapukać, gdy nagle Łucja ukazała się w progu.

— Ach! zapewne to chleb przynosisz mi pani? — spytała.

— Tak jest — odrzekła Joanna, olśniona pięknością dziewczęcia. — Bochenek dwufuntowy, nieprawdaż?

— Właśnie dwufuntowy, proszę wejdź pani, zaraz zapłacę.

Wdowa weszła do stancyjki, w której porządek i czystość zwróciły jej uwagę. Przystanąwszy wsparła się o poręcz krzesła, ciężko oddychając po przebyciu tylu pięter z ciężarem na plecach.

— Utrudziłaś się pani — wyrzekła Łucja, dając jej pieniądze.

— Tak, nieco. Długą przestrzeń przebyłam; jest to czynność, którą wykonywam raz pierwszy.

— Proszę, chciej pani usiąść na chwilę.

— Dziękuję, śpieszyć mi trzeba — odpowiedziała; — muszę zdać w sklepie rachunek, poczem powrócę do siebie.

Mówiąc to Joanna jednak nie odchodziła: stała w miejscu, jakby dziwna przykuta siłą, nie mogąc wzroku oderwać od uroczej postaci dziewczęcia.

— Nie przyzwyczaiłaś się pani jeszcze do rzemiosła roznosicielki — mówiła Łucja dalej.

— Tak, lecz wkrótce nawyknę do tego, mam nadzieję, że nie zbraknie mi siły. Do widzenia!

— Do widzenia!

Wdowa, postąpiwszy parę kroków, zatrzymała się przy drzwiach, czuła, iż nogi jej jak gdyby wrosły w to miejsce... spojrzała wokoło po stancyjce. Dostrzegła maszynę do szycia i rozrzucone kawałki jedwabnych materji.

— Pani jesteś szwaczką? — spytała.

— Tak, igłą na życie zarabiam.

— Co do mnie, nie potrafiłbym szyć sukien z tak drogich jedwabiów, jakie tu widzę. Pracujesz pani zapewne dla osób bogatych?

— W samej rzeczy — odpowiedziała Łucja — co nie przeszkadza mi i dla ubogich zarówno pracować po niższej cenie.

— Ach! pani jesteś dobrą, jak widzę.

— Rzecz najzwyklejsza... sądzę, że każdy by to uczynił.

— Zatem pani codziennie chleb mi przynosić będziesz — spytało dziewczę zmieniając rozmowę.

—Dopóki będę roznosicielką u pani Lebret, a mam nadzieję, że potrwa to dłużej.

C. d. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.